

# S Ł O W O

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

„SŁOWO“ wstępnie we wszystkie prawa i przyjmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej“.

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parelo w jednospaltowy: przed tekstem 300 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 160 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.



Żądajcie

wszędzie.

„DZIEŃ AKADEMIIKA“  
w sobotę dn. 7.X. r.b. w sali Śniadeckich Uniwersytetu z łaskawym udziałem Artystów opery p. p. Pastówny, Hendrychówny i Ludwiga (Śpiew) p. Makowskiej (harfa) oraz laureatki petersburskiego konserwatorium p. Józefowiczówny (fortepian).  
**KONCERT**  
POCZĄTEK O GODZ. 8-ej.  
Bilety od 5000 do 500 mkp. do nabycia zawczasu w Bratniej Pomocy (Zamkowa 24), oraz w dniu koncertu od g. 6-ej wiecz. przy wejściu na salę.

Uwagde Kooperatyw Związków i Kółek.  
Jedne chrześcijańskie źródło zakupu towarów bławatnych, jakoto: welen, szewiotów, kangarów, kortów, cągów, oksfordów, płócien, madapolamów i t. p.  
PO CENACH ŚCIŚLE HURTOWYCH  
W SKŁADNICY „KOŁA POLEK“  
Warszawa, Nowy Świat 72 (w podwórzu).  
UWAGA! Na żądanie służymy chętnie bliższą informacją.

Już wyszedł z druku „WILEŃSKI KALENDARZYK RIEZSONKOWY“ zawiera szereg rzeczy niezbędnych w codziennym życiu informacji. Do nabycia we wszystkich księgarni i składkach materiałów piśmiennych.  
CENA 100 MAREK.

Poszukuję zaraz 2-3 pokoiów umeblowanych z kuchnią lub bez.  
Cena obojętna. Wiadomość: **L. Rogińska** Teatr Wielki na Pohulance 11-12 i 6 1/2-8 wiecz.

## Cziczcerin.

Bolszewizm, o którym mówią, że się rozkłada i rozpada, niemniej groźnym jest dziś, jak w owych dniach apogeum swojego, gdy Warszawa miała lada chwilę stać się jego zdobyczą. Rozkazuje nadal wszystkim wywrotowym potęgą Europy i z upartą energią przygotowuje wybuch powszechnego pożaru bo „nie wyratujemy głów naszych—mówił Bronstein Trocki (14 kw. 1918), jeśli rewolucja rosyjska nie zamieni się w rewolucję wszechświatową“. I myśl ta, postulat ten przewija się odtąd nicją czerwoną przez oświadczenia i mowy wszystkich przewodców bolszewizmu. Trzecia międzynarodówka komunistyczna niczem innym nie jest, jak ekspozyturą rządu sowieckiego, organem oddziaływania jego na cały kontynent. „Prawdziwymi wodzami są i muszą być — powiedział komunista norweskii Fries — wodzowie zwycięskiej sowieckiej Rosji“. I zgodnie z tem według statutu owej trzeciej międzynarodówki, naczelną stanowisko w jej Komitecie wykonawczym należy do partii komunistycznej „tego kraju, w którym komitet ten rezyduje“, że zaś rezyduje w Rosji, więc delegaci rosyjscy nim kierują, nadając mu jego terrorystyczny charakter. „Trzecia Międzynarodówka

jest organizacją bojową“ — tak jej zadanie określił niedawno Rosenfeld-Kamieniew. A zatem — dodawał do tego Apfelbaum-Zinowjew w mowie wygłoszonej w Halle — nie może ona się wyrzec systemu terroru, terror jest koniecznością, bez terroru niczego się nie osiągnie.

Każde wrzenie czy to u nas, czy w Europie, strajk każdy, każdy bunt w wojsku, rozmaite, a nieraz w pozorach swoich niezgodne ze sobą objawy niezadowolania mas — wszystko to dzieje się według planu starannie opracowanego i ustalonego w r. 1918. Propaganda bolszewicka objęła podług sprawozdania III międzynarodówki z r. 1921, 49 państw, nie licząc w tem Rosji; prowadzona jest z pedantycznym obmyśleniem każdego szczegółu: np. Anglia podzieloną została na 26 sekcji z 79 organizacjami lokalnymi, które obsługiwane są przez 172 agentów pierwszej kategorii, 430-u drugiej i 617-u trzeciej. Wszyscy są sowicie opłacani. — Każde państwo ma swoją prasę codzienną i perjodyczną; Same Czechi posiadają 56 pism, po nich idzie Francja (51 pism). Nie poprzestając na rozbudzeniu najniższych apetytów i wywoływaniu ruchów, akcja bolszewicka godzi w same pod-

stawy społeczeństw, namiętnie się rzuca na religię, podkopuje się pod uczucie patriotyczne, wszędzie natomiast podsycając szowinizmy nacjonalistyczne, wszędzie niszcząc w ten sposób z szatańską przebiegłością moralne pierwiastki oporu. W r. 1921 w Rosji i Europie 2.805.745 uświadomionych komunistów tworzyło kadry „Rad dy rewolucyjnej armji proletariatu“, idącej na zniszczenie świata. Słowem, eksperyment rosyjski już „zamienił ogromną część ciała Europy w gnijący wrzód“.

Ten wrzód zjada Polskę, znajdując szczególnie podatny grunt w narodzie równie wrażliwym, jak niekrytycznym. W roku 1920, niedługo przed najazdem bolszewickim, jakiegoś Ignacy Dobrzyński, podporucznik i szef jednego z wydziałów wywiadowczych uprzednio wysłany dla wywiadu do Rosji sowieckiej, zetknął się z nią, odrazu, bez namysłu, z jej wroga przeistoczył się w wyznawcę i w liście otwartym z dn. 18 lipca „do towarzyszy z pracy powiaackiej oficerów i żołnierzy oraz kolegów akademików“ oświadcza, że patrzając na „ogrom i potęgę tej ludzkiej walki“, jaką bolszewizm toczy ze światem doszedł do pewności, że „drogą walki z nim dalej iść nie można“, że lepiej „pod ich sztandarami umrzeć lub zwyciężyć“, i że wraz z nim „otwarciem i dobrowolnie zrzekli się pracy przeciw rewolucji wszyscy przysłani do Rosji koledzy jego oficerowie i kurjerzy, a większość ich, już mocno w walce i pracy rewolucyjnej stoi“. W tym samym czasie i później pod kierunkiem posła „suwerennego“ Sejmu, Dąbala, prowadzona była na rzecz Sowietów akcja szpiegowska, w której przeważnie brała udział młodzież. Najboleśniejsem zaś w tem było nie to — słowa p. Izy Moszczyńskiej — że młodzież przejmowała się hasłami bolszewickimi, ale że się okazała tak „moralnie tępa i zwyrodniała, że za pieniądze szła przeciw Ojczyźnie i służyła jej wrogom“.

Tylko solidarne działanie narodów i państw Europy mogłoby Polskę nadskrajem przepaści uratować przed pędzącą od Rosji nawałą najdzikszych i najpodlejszych namiętności. Ale czy można dziś wierzyć w solidarność, nawet mówić o niej, gdy wciągu całego stulecia filozofowie, prawnicy, publicyści zgodnie — za nielicznymi wyjątkami kilku idealistów bez wpływu — pracowali nad umierneniem idei wszechludzkiej, chrześcijańskiej jedności i zastąpieniem jej hasłami egoizmów narodowych!

I pewne siebie, dzięki sile, którą mu przysięga z Niemcami przyniosło, bolszewizm rosyjski dumnie wkroczył do Genui, zaproszone przez Europę do „braterskiej współpracy“ w sprawie odbudowy życia gospodarczego. Więc także — i może głównie — w sprawie odbudowy wyniszczonych, wygłodzonych, nieszczęśliwej Rosji. Ale nie zaproszono, dla dogodzenia Sowietom, przedstawicieli narodów przez bolszewików pokonanych i pod jarzmem ich jęczących, jak Gruzja, Armenia, nie widzieliśmy tam również przedstawicieli Rosji. Wprawdzie był tam rosjanin czystej krwi, Jerzy Cziczcerin, szlachcic, rodzony bratanek jednego z najgłębszych i najdotychczasowych myślicieli rosyjskich, śp. Borysa Cziczcerina, — ale był i zasiadał przy stole obrad nie w roli delegata narodu swojego, lecz jako agent międzynarodowej spółki zbrodniarzy, morderców i oszustów, która zaważnęła Rosją. Znałem go przed laty. Wszelkoniem go wyształcony, z umysłem roz-

ległym, równie się interesującym zagadnieniami polityki, jak filozofji, a wrażliwym na piękno artystyczne, on pierwszy z Rosjan, — a może i jedyny — odczuł czar tak obcej duchowi rosyjskiemu poezji Słowackiego. Odczuł w tych ustępach, które mu prozą tłumaczyłem. Pod wrażeniem ich zapragnął nauczyć się po polsku. „Jest to cudowne aż do szaleństwa — (eto do bezumja czudno) — pisał potem do mnie o Słowackim i Krasińskim — ten olbrzymi Schwung, to upojenie nieskończonością, melancholia, ten rozmach fantazji, ten blask i ta wspaniałość barw! Podziwiasz Pan Shelleya, ale Shelley w porównaniu z nimi to suchy pedant, jak zresztą wszyscy esteci angielscy“... Poezja polska nauczyła go sympatycznie sprawę polską rozumieć.

Z radością donosił mi o wydrukowaniu w Berlinie obu broszur swęga stryja: „o kwestji polskiej“ i „o Rosji w przededniu XX wieku“. W obu tych szlachetnych protestach idealizmu rosyjskiego przeciw polityce ówczesnej upatrywał zapowiedź zwrotu w życiu politycznym rosyjskim i zwycięstwo inteligencji, gdy zaś „inteligencja — dowodził w liście z końca 1900 roku — dojdzie do wpływu na politykę, to poziomą praktyczność zastąpi ona wielkodusznością i tem wykaże, że jest rzeczywicie praktyczną; wszak siła moralna musi w końcu wziąć górę nad potęgami materialnymi — i cisł, powiedziano w Ewangelji, „odziedzicza ziemię“. — Wybuchnęła wojna z Japonią! Gdy się dowiedziałem — pisał pod pierwszym nocnym ataku z dnia 27 stycznia, zdało mi się że torpedowce Japońskie przeszły ciało moje“... „Dusza moja łączy się z duszą mego ukochanego ludu rosyjskiego w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, a heroizm żołnierza rosyjskiego w Sewastopolu, na Szypce, albo w Port-Arturze odbija się w moim sercu“... tem bardziej, że „położenie nasze — skarżył się w innym liście — jest straszne, straszne. Nieprzyjacieli zewnętrzni uderzyli na nas, a nieprzyjacieli wewnętrzni nas gnębi: Rosja stanie się pustynią, a lud rosyjski wyginie (La Russie deviendra un desert, le peuple Russe wird austerben müssen). Nie przeczuwał, pisząc to, że ta straszna przepowiednia się spełni i że spełnienie jej będzie w znacznej części jego własnym dziełem.

Czy więc sprzeniewierzył się ideałom swoim, pamięci swego

stryja? Oczywiście tak, ale tego człowiek ten nie czuje. Widzimy w nim typowy obraz prostolinijności myślenia rosyjskiego, stawa- wiającej nieszczęście narodu tego, grunat, na którym idee wywrotowe powstają i szerzą się. Opozycyjność w stosunku do polityki rządu zwróciła go w stronę rewolucji. Zrazu w czasie wojny japońskiej toczyła się w nim walka między uczuciem patriotyzmu państwowego, a nienawiścią do rządu, w którym winowając wszystkie złego upatrywał. To ostatnie zwyciężyło — i znalazłszy się w gronie rewolucjonistów, powiedział sobie: jeśli rewolucja, to niech będzie całkowitą, nie połowiczną; niech Rosya stanie się pustynią, niech umiłowany mój lud rosyjski wyginie z nędzy i głodu, byleby pożar z Rosyi przeszedł się do Europy i ją objął...

I zbryzgany krwią męczenników, obrońców tego ludu, który on nibyto tak umiłował, stanął Cziczcerin w Genui. O współnictwie jego z katami Rosyi kłód tam pamiętać chciał, witano go jako ministra potężnego państwa, katolicki biskup trącał się z nim kielichem... Widowisko obrzydliwe... Europa, którą słusznie, ze sforą rozjuszonych psów gryzących się wzajemnie porównują, do reszty utraciła w Genui swój prestige moralny: Cywilizacja kapitalulowała tam przed barbarzyństwem — tak określił Lednicki zwycięże a dosadnie wynik Zjazdu. Z tego nawet nie zdawano sobie tam sprawy; że rozprawić i szukać wspólnych pryncypów z rządem, który otwarcie głosi, że celem jego jest zniszczenie wszystkich ustrojów społecznych i państwowych we wszystkich krajach cywilizowanych, to skazywać się na propogandzie komunizmu. — Z Genui, w chwale i blaskach tryumfatora udał się Cziczcerin do Berlina, z tamtąd, po należne sobie hołdy, do Warszawy...

M. Dziedzichowski.

Oddział Wileński Prawicy Narodowej po dłuższej dyskusji na ogólnych zebraniach członków w poniedziałek 2 września i wtorek 3 września, uchwalił przystąpić do akcji wyborczej Zjednoczenia państwowego na Kresach, w okręgu wileńskim.

Zjednoczenie państwowe na Kresach zgłosiło w okręgu wileńskim listy do Izby Poselskiej i Senatu. Na obu tych listach, na pierwszym miejscu figuruje prof. Alfons Parczewski, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego.

## Wiadomości polityczne.

Sprawy polsko-gdańskie. Gdańsk i Polska wniosły sprzeciw przeciwko orzeczeniu Wysokiego Komisarza z dnia 24 września, dotyczącemu udziału Gdańska w kongresach międzynarodowych. Protest wniesiony został do Rady Ligi Narodów. Przeciwno orzeczeniu z dnia 23 września w sprawie uprawnień komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Polska złożyła protest do Rady Ligi, podczas gdy Gdańsk rozstrzygnięcie to przyjął. (Pat).

„Czas“ o Małopolsce Wschodniej. „Czas“ poświęca artykuł wstępny sprawie Galicji Wschodniej, przy czem stwierdza, że według wiadomości, nadchodzących z Londynu, już i

Anglja życzy sobie załatwienia szybkiego sprawy wschodniej, dając do zrozumienia, że najszybszym zgłoszeniem zarzewia, tlejącego jeszcze w Europie Środkowej, jest uznanie polskiej suwerenności. O ileby powstało wśród Rusinów jedno lub więcej stronnictw, uznających państwowość polską, to byłby to wypadek polityczny i dla nas i dla Rusinów bardzo pożyteczny. Świadczyłoby to, że wśród Rusinów zapanowało otrzewienie. Również i z okazji wyborów ujawni się, czy hasła separacji wyborczej będą istotnie wykonane. Jeżeliby część Rusinów wstrzymała się od głosowania, to przynależący ruscy straciłoby popularność wśród narodu ruskiego. Wpraw-

dzie należy spodziewać się, że w razie wejścia Rusinów do Sejmu, złączyliby się oni z innymi przedstawicielami mniejszości, jednak fakt wzięcia przez nich udziału w polityce czynnej spowodowałby, że zgoda polsko-ruska stałaby się czemś realniejszym, nie byłoby to też bez wpływu na politykę zagraniczną. (AW).

**Konferencja polsko-ukraińska.** Konferencja w sprawie wznowienia bezpośredniego ruchu bagażowego i towarowego między Polską a Ukrainą na granicznej stacji Podwolezyńska i Wotoczyska odbędzie się we Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. (AW).

**Kampanja wyborcza na Łotwie.** Donoszą z Rygi, iż kampanja wyborcza do parlamentu łotewskiego jest w pełnym toku. Wybory odbędą się 7 i 8 b. m. Dotychczas zgłoszono 19 list kandydatów, między innymi zgłoszono listy polską, niemiecką, żydowską, białoruską i rosyjską. (Pat).

**Układ w sprawie Austrii.** Układ w sprawie Austrii został podpisany 4 b. m. przez Balfoura, Hannotaux, Imperialiego tudzież Seipla imieniem Austrii. Układ dzieli się na trzy części, stanowiące właściwie trzy konwencje. Pierwsza zawiera gwarancje polityczne, dwie następne zaś postanowienia natury gospodarczej i finansowej.

W końcu wczorajszego posiedzenia Ligi Narodów, przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch, Czechosłowacji i Austrii podpisali trzy protokoły w sprawie Austrii. (Pat).

**Hannotaux w sprawie Austrii.** Na uroczystym posiedzeniu Ligi Hannotaux, oznajmiając o zgodzie Francji na projekt konwencji w sprawie Austrii, oświadczył, iż Francja cieszy się z wyników pracy, która z jej inicjatywy została przekazana Lidze Narodów i jest szczęśliwa, że może w zupełnym porozumieniu z Anglią, Włochami i Czechosłowacją przyjąć całość systemu dotyczącego gwarancji oraz pomocy międzynarodowej celem odbudowy Austrii. Francja pragnie przyczynić się do utrzymania pokoju w Europie Środkowej, gdyż jest to jej cel zasadniczy. Rola Francji w nowej Europie polega na zapewnieniu warunków, umożli-

wiających ludom korzystanie z wypoczynku powszechnie upragnionego. (Pat).

**Dymisja rządu czeskiego.** Na dzisiejszej Radzie Ministrów postanowiono dymisję rządu. Massaryk przyjął dymisję gabinetu i prosił Benesa o podjęcie konferencji w celu utworzenia nowego rządu. (Pat).

**Nominacja Barthou.** Urzędowo ogłoszono nominację Barthou na przewodniczącego komisji odszkodowawczej. Tekę sprawiedliwości obejmie podsekretarz stanu, prezydent Rady Ministrów Colrath. Pat.

**Nota bałtycka.** Komisarz morski Sowieci, oświadczył, iż manewry floty bałtyckiej wykazały, że flota wraz z twierdzą Kronsztadt stanowią poważną obronę przeciwko ewentualnym atakom na Petersburg ze strony morza. (Pat).

**Wybór nowego prezydenta.** Wybór nowego prezydenta odbędzie się w początkach grudnia. Stinesowcy stawiają własną kandydaturę. Ebarta nie popiera obecnie żadne stronnictwo. (AW).

**Przemówienie Lemonda.** Na konferencji bankierów amerykańskich w Nowym Jorku wygłosił Lemond przemówienie, w którym oświadczył, że opinia publiczna Ameryki przypisuje kwestji anulacji długów koalicji tak wielkie znaczenie, iż kwestje reparacyjne zesły przy niej na plan drugi. Lemond wezwał obecnych Amerykanów, aby głęboko zastanowili się nad sprawą anulacji niektórych długów koalicyjnych w Ameryce, ponieważ stwierdzić trzeba, że mimo ciężkiego położenia politycznego, zrobiła Europa w dziedzinie gospodarczej znaczne postępy. (AW).

**Nacelnik Państwa w Łucku.** Nacelnik Państwa przybędzie do Łucka, gdzie weźmie udział w poświęceniu sztandaru N-go pułku piechoty. (AW).

**Premier Nowak w Krakowie.** W czwartek wyjechał do Krakowa premier Nowak i minister oświaty Kumaniecki na uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego. Minister Narutowicz wyjechał wczoraj do Rewla na zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. (AW).

**Zwrot archiwum ziemiańskiego.** Do Stołbców przybyły trzy wagony, wysłane przez delegację polską i zawierające archiwum Wydziału ziemiańskiego b. Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. Następny transport, który będzie zawierał akta Departamentu Heroldji Królestwa Polskiego, część urzędzenia zamku w Łazienkach, meble kryte arrasami z XVI wieku, należące do kolekcji Zygmunta Augusta, nadejdzie w tych dniach do Warszawy. W najbliższej przyszłości nadejdzie także do Warszawy transport, składający się z części paru fabryk, przeszło tysiąca dzwonów i mienia zdeponowanego w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami. AW.

**Węgry o Polsce.**

Węgierski poważny dziennik „Magyarság” umieścił następujący artykuł o zmianie kursu polskiej polityki zagranicznej. Zamieszczamy ten artykuł w oryginalnym tłumaczeniu.

W zagranicznej polityce polskiej następuje znaczna zmiana i to na naszą korzyść. Po ustąpieniu Skirmunta stał się szkodliwy wpływ narodowej demokracji na sprawy zagraniczne. Narutowicz, prowadził nowy kierunek polityki, który zapowiada usunięcie się od bloku czechoserbkiego, a więc zerwanie ze słowiańską polityką Skirmunta i narodowych demokratów.

Podczas niedawno odbywających się obrad w Marienbadzie i Pradze, gdzie po za Czechami i Serbami zjawił się także poseł polski Piltz, okazało się wyraźnie, że polityka polska nie może iść z małą ententą, gdyż ci w sprawie najważniejszej dla Polski, jaką jest sprawa Wschodniej Małopolski, zajęli stanowisko przeciw polskie, właściwie cześci swoim zwyczajem dawali odpowiedzi wymijające. A, poza to jest to już rzeczą powszechnie znaną, że cześci nie chcą znać granic ustanowionych przez pokój ryski, a więc i granic Wschodniej Galicji, gdyż terytorjum to uważają za należne do Rosji.

Serbowie zaś wprost powiedzieli, że żadnej takiej deklaracji nie złożą która mogłaby kwestjo-

**11 i 12 października w SALI MIEJSKIEJ**  
**GOŚCINNE WYSTĘPY**  
słynnej i niezrównanej primadonny teatru „Nowości” w Warszawie  
**LUCYNY MESSAL**  
przy udziale wybitnych artystów teatru „Nowości”  
Bilety w Księgarni „Lektor”, ul. Ad. Mickiewicza 4.

nować prawa Rosji do Wschodniej Galicji, gdyż tak samo jak i cześci uznają ją za ziemię rosyjską.

O pogorszeniu stosunków z Czechami świadczy i to, że oddany przyjaciel Czech, poseł polski w Pradze, został odwołany do Warszawy i ciągle jeszcze tu pozostaje. Stosunki polsko-czeskie psuje także sprawa Jaworzyny. Polacy wzamian za oddanie dwóch gmin Spiskich, chcieliby otrzymać terytorjum pomiędzy Morskiem Okiem a Jaworzyną, o czym znów cześci słyszeć nawet nie chcą. 6-go sierpnia miała się zebrać mieszana Komisja polsko-czeska, która by zajęła się na nowo tą sprawą, ale cześci oznajmił, że Komisji swojej nie wysła, ponieważ polacy uznali rokowania za zerwane.

Przymierze polsko-rumuńskie przeciw możliwym atakom rosyjskim oznacza równocześnie zerwanie z małą ententą.

Wizyta Piłsudskiego w Sinai była posunięciem na szachownicy przeciw Pradze i Belgradowi, gdyż sam, z blizy się do Rumunji, odczekał tę ostatnią od bloku czesko-serbskiego.

To zbliżenie się do Rumunji przyjęła polska opinia publiczna z radością, jako oddalenie się od polityki czechofilskiej, jedynie nar. dowa demokracja — śmiertelny wróg Piłsudskiego — w kilku swych pismach krytykowała podróż do Sinai, pomimo, iż poprzednio i oni pragnęli zbliżenia się do Rumunji.

Nie trzeba jednakże sądzić, jakoby koła kierownicze polskie były bezkrytycznymi przyjaciółmi Rumunów, lub zachwyceni byli Rumunami. Świadczy o tem artykuł wstępny jednego z najwybitniejszych politycznych pism Polski, „Czasu” (IX.4), który ukazał się jeszcze przed wyjazdem naczelnika państwa pod tytułem „Droga Bukareszteńska”. Nawołuje on do ostrożności i pisze, że zobowiązania Polski względem Rumunji nie mogą się powiększyć

w razie niebezpieczeństwa Rumunji, przeciwnie konieczne jest, aby dobrze omówić warunki, przy których liczyć może Polska na rumuńską pomoc na polskim froncie.

Dziennik uważa za potrzebne, by Rumunja uregulowała swój stosunek do Węgier, gdyż tylko wtedy będzie mogła myśleć o skutecznej obronie na wschodzie i odpowiednio pomagać Polakom. „A tembardziej będzie to możliwe, — pisze dziennik, — im lepiej będzie miała Rumunja zabezpieczone plecy od strony Węgier. I zawsze byliśmy tego przekonania, że uzyskać to można nie atakami anti-węgierskimi, lecz tylko za pomocą porozumienia węgiersko-rumuńskiego, które byłoby dla obu stron do przyjęcia. A wtedy rumuńskie oddziały wojsk zamiast stać naprzeciw Węgier, użyte być mogły na granicy rosyjskiej”.

Dziennik ten bardzoby pragnął, aby urzeczywistniła się wieść, iż jest pewne zbliżenie między Rumunją a Węgrami. „Jest również wspólny interes — pisze w dal-szym ciągu — Rumunji i Węgier przeciw Czechom i Serbii w sprawie Austrii, przez który te dwa państwa chcą jakoby przeprowadzić korytarz czesko-serbski”.

Według pisma tego położenie Polski jest krytyczne; z Czechami iść nie może, gdyż tym samym popsułaby przymierze z Rumunją, a nawet z Włochami, właśnie w chwili sprawy Galicji Wschodniej, a pomogłoby to tylko awanturniczemu planom Czech co do Austrii. A więc jedynym mądrym rozwiązaniem, jakie Polsce pozostało, jest — wzmocnienie przymierza z Rumunją i spróbowanie skonsolidowania stosunków pomiędzy temi państwami środkowoeuropejskimi, które łączy wspólny interes przeciw Rosji. I to podziela także otrzeźwiająco aa politykę czesko-serbską.

**Proza i poezja w Wilnie.**

**Hel. Romer — „Swoi ludzie”.** Nakładem i drukiem Ludwika Chomińskiego. Wilno. 1922.

Naprawdę dziwić się należy, jak inaczej pisze o ziemi kresowej Polak z Królestwa, Małopolski lub Wielkopolski, a jak inaczej rdzenny kresowiec. Zarówno warszawiak, jak krakowianin lub Poznańczyk są Polakami, a jednak nikt tak nie potrafi wczuć się w charakter, w nastrój kraju, w wygląd wsi i w duszę siermiężnego ludu kresowego, jak tak zw. „człowiek tutejszy”. Warszawianak doskonale potrafi pisać o Galicji, galicjanin o Poznańskiem — mamy tego przykłady — lecz zaden z nich nie potrafi wczuć się w charakter, zrozumieć i odtworzyć kresów, bo zaiste odrębną jest ta połać kraju polskiego, głęboko na wschód wysunięta, inne są tu głowy — umysły, inne dusze — serca. Niepojęty, zaprawdę, dla Polaka z innej części kraju urok, niezrozumiały; tajemniczy styl posiada nasza kresowa ziemia. Bezgraniczne faliste pola — rozłogi, miękkie, ciche wzgórza — kurhany, lasem szumiący pokryte, zielone lub modro-szare wody, zwolna spokojnie płynące, ziemiste, od dzieciństwa poorane brudami niedoli twarze szarego ludu — sieroty, idącego za swą starą sochą o wiosnie lub jesieni — cały cichy krajobraz litewsko-białoruski monotonnym się wydaje na pierwszy rzut oka przybyszowi. a jednak jak urozmaico-nym, jak barwnym, jak tajemniczego czaru pełnym jest on dla kresowca. Chłop tutejszy nie bije w oczy barwnością strojów krakowiaka lub łowiczanina, dzie-

wucha wiejska nie furkuje mnóstwem wstążek, nie porywa oczu radosnem, pogodnem spojrzeniem, nie podbija odrazu zewnętrznie — przeciwnie nawet — przykre do pewnego stopnia wrażenie robi Białorusin lub Litwin, w szarą odzianą siermięgę, krajką lub „dziażką” przepasany, patrzący zwykle ponuro, nieufnie i z podębą. Przyciąga jednak spojrzenie „tutejszego” kresowca, bo ten kresowiec odczuć i wyrozumieć potrafi przyczyny owej szarzyni zewnętrznej, owego ponurego i nieufnego spojrzenia, i nie tylko wyrozumieć, lecz zainteresować się i odczuć, wytłómaczyć, i, co najważniejsza, nie zrazić się niemi, lecz znaleźć w nich coś bliskiego i powiewnego, coś, co nie jest dlań tajemnicą, jak tajemnicą nie jest rozgwany szum tutejszych lasów i kresowych wód szemery.

Pani Helena Romer w swej ubogo zewnątrznie wyglądającej księżeczce zaklęła szczerem, miejscowym stylem olbrzymi skarbkresów — duszę owego szarego ludu — sieroty, jego charakter zasadniczy, jego stosunek do życia, do świata, do swego pana — dziędzica, do wojny wreszcie. Potrafiła podkreślić najistotniejsze cechy wewnętrzne owej duszy, zasadniczy smutek, pewną ponurość nawet, w połączeniu z krotochwilną nieraz wesołością. Umiała zarówno dobrze ująć pretensjonalność pani ochmistrzyni Pukścińnicowiczowej, jak naiwność Iehadki, lub gorące przywiązanie do ziemi ojczystej powstańca Tołkoczki lub ławnika Hasciły, w którego usta wkłada głęboko trafne i charakterystyczne zdanie:

— „Swoja ziemia. Choć ona czasem i macochą okaże się i za

trudy, za siódme poty, wylwane wiosną i latem, niekoniecznie bujnię obdaruje jesienią — ale cóż robić? i matka bywa, że szturchnie i wylaże, a dlatego matka.”

W tem zdaniu zaklęta p. Romer kwintesencję uczuć każdego kresowca, zdanie wydatne przemocą prawie, dzięki znajomości stosunków i ludu, z najgłębszych i najbardziej ukrytych tajników duszy.

Bezpretensjonalną jest nasza ziemia, bezpretensjonalną też jest twórczość literacka jej dzieci. Nie dźwięczy twórczość owa wyszukiwanymi rymami ani okresami, nie bije w oczy wspaniałością wyrażenia. Posiada ona jednak urok, ot, taki niewyszukany urok tutejszej dziewczyny, jedyną ozdobą której jest jej świeża, pełna życia krasa, a dowodem kokieterji pęk kwiecica, uzbieranego na rodzinnych łąkach i przypiętego do czystej, chociaż zgrzebnej koszuli samodzielniowej.

Bezpretensjonalność ta wylewa się także w owem rozrzewnieniu, z jakim kresowiec pisze o o swej ziemi, kresowiec bowiem nie potrafi o rodzicielce swej pisać na zimno: unosi go żar ukochania. Pani Romer kocha swą ziemię, a „choć często kamienista ona, dzika i jałowa — to nie. Użył ją krew i pot człowieka dobrej woli. Krew ludzka przelała dała krajowi wolność, a pot ludzki dał ziemi urodzajność. I wszystko nowem życiem zakwitnie” — oto credo owej miłości w przedmowie wypowiedziane.

Nowele, zatytułowane „Swoi ludzie” winny znaleźć poklask i uznanie między swoimi ludźmi, zasługują bowiem na to ze wspaniałego miar.

Stefan Wierzyński.

**SIGURD.**  
**Panna Ania u Wód.**

Z oryginału szwedzkiego przetłóżył  
**Konstanty Bukowski.**  
(Prawo przedruku zastrzega się).

Ania Qvibom była skromnie ułożoną i miłą panią. Urody natura jej poskapiła, to też z zamążpójściem jakoś się nie kleiło, ale za to ładną miała figurę, duży zaśob dobrego humoru i świadectwa z chludnie ukończonę pensji oraz szkoły gospodarstwa wiejskiego, więc mama Qvibom często powtarzała swemu panu i małżonkowi, kiwając głową: „Jakoś to będzie, jakoś to będzie”.

W celu przyspieszenia całej sprawy, kupiono jej nową suknię, buciki, płaszcz nieprzemakalny, ładny kapelus, dano do ręki 250 koron gotówką i wysłano skarb swój z cicią Axelson i jej córeczką do Surhali, niezbyt wykintnej miejscowości kąpielowej.

Papa Qvibom zastanawiał się czy nie lepiej wystawić Anię na pokaz w Ramlösa albo Ronneby, lecz mama wtedy odezwała się: „W takim razie musisz dołożyć 100 koron i kupić jeszcze jedną suknię, a zresztą do tych miejscowości zjeżdża tyle gości, że nasza kochana Ania wprost zniknie w tłumie. Nie, lepiej zdamy się już na łaskę Opatrzności i spróbujmy szczęścia w Surhali — tam może, bardziej na ustroniu, uda się jej złapać pastora, geometrę, lub podstarzałego porucznika piechoty, mającego szlify kapitańskie w perspektywie.

I oto Ania wyruszyła z domu rodzicielskiego z wielu napomnieniami. Głównie zalecono jej, by się postarała o coś męskiego, nim wyda owe 250 koron. Gdyby jednak zamach udał się w drugim lub trzecim tygodniu, nakazywano powrót natychmiastowy do domu z wybranym sercem i kapno materiału na suknię dla matki z pienny między pozostałych w kasie wojennej.

Panna Ania solennie przyrzekła, że skoro tylko jaki mężczyzna popęlni względem niej najmniejsza niestosowność, rzuci mu się zaraz na szyję, każe zapakować manatki i dostawi biedaka do taty i mamy w celu otrzymania błogosławieństwa.

Kiedy Ania przybyła do Surhali, lekarz kąpielowy zbadał stan jej zdrowia i stwierdził, iż życiu młodej istoty żadne niebezpieczeństwo nie grozi; zaznaczył przytem, że o ile będzie odwiedzała Surhalę przez trzy lata z rzędu, może śmiało spodziewać się długiego życia, gdyby zaś choć raz wybrała się do Ramlösa, Medevi, Ronneby, albo do jakiej innej miejscowości kąpielowej, stanowczo groziła jej śmierć.

Wkrótce nastąpiła znajomość z kuracjuszami i Ania miała do wyboru: porucznika z pułku Hallandzkiego, dwóch wolontariuszów z wyspy Gotland, pastora — kapelaną, dwóch nauczycieli wiejskich i starostę z sąsiedniego powiatu.

Współzawodniczki nie były niebezpieczne: karłowata modystka z Greny, dwie chude guwernantki, chorą na astmę córka przemysłowca i fotografistka z Falkenberga o bardzo czarnych palcach.

\* Znane zakłady kąpielowe w Szwecji.

Sinaia więc oznacza odsuniecie się polityki polskiej od małej ententy i jako dalsze następstwa tego prawdopodobnie oderwanie się od niej Rumunii.

Drugim drogowym kierunkiem nowo polityki polskiej jest Genewa. W tym samym czasie, gdy Naczelnik Państwa bawił w Sinaia i zawarciem ścisłego przymierza z Rumunją zademonstrował, przeciw małej entencie, w Genewie profesor Askenazy, przedstawiciel Polski w Lidze Narodów, demonstracyjnie postawił wniosek, aby jednogłośnie przyjąć Węgry do Ligi Narodów. To było odpowiedzią na wrogi stanowisko

Czechów, jakie zajęły przeciw Polsce, a równocześnie oznaka sympatii i zbliżenie się do Węgier. I tem wykazała Polska przed wielkim areopagiem Ligi Narodów swoją sympatię dla Węgrów i podjęła na nowo nie dawnych tradycji.

Ojczyzna nasza i Polska dużo mają wspólnych interesów i teraz nadarza się sposobność, aby razem pracować. Wspólnym takim interesem jest sprawa Wschodniej Małopolski, gdyż nie leży to w interesie Węgier, aby dostała się ona w ręce rosyjskie i aby Cześć podali sobie ręce z moskalamii.

## Konferencja pokojowa.

### Odpowiedź rządu angielskiego.

LEAFIELD, (Pat.) Rząd angielski otrzymał odpowiedź rządu angielskiego na zaproszenie przez sprzymierzeńców do wzięcia udziału w konferencji pokojowej. Odpowiedź zaznacza, że rząd angielski wypełni postanowienia konferencji Madańskie, dotyczące sytuacji wojennej i zgadza się wysłać przedstawicieli na tę konferencję dla pertraktacji celem zawarcia pokoju między Grecją a państwami sprzymierzonymi. Rząd Anglii proponuje odbyte konferencji w Smyrnie 20 b. m. Proponuje zaproszenie do współudziału w konferencji Ukrainy i Gruzji, jako zainteresowanych w sprawie cieśnin. Nota oświadcza, że niema zasadniczej różnicy poglądu co do sprawy wolności cieśnin celem zapewnienia bezpieczeństwa Konstancyńskiemu i morza Marmara oraz ubezpieczenia mniejszości narodowych w granicach nie zagrabianych nie zależności, ani dążeniami do skutecznego uporządkowania sprawy Bliskiego Wschodu; nota kończy się zapewnieniem lojalnego i szczerego współudziału rządu Anglii w przywróceniu pokoju. Gabinet brytyjski noty nie dyskutował.

### Sułtan pozostaje.

PARYŻ, (Pat.) Hava donosi, że sułtan pomimo ciężkiego stanu zatrzyma tron do chwili podpisania pokoju.

I Ania niebawem napiszę międy innymi do papy: „Wydalam tylko 22½ korony, a już wszystkie za mną szaleją. Którę mam wybrać?”

Ojciec odpowiedział jej najbliższą pocztą: „Zastawiaj się na starostę. Panowie ci wyładowują całą swą brutalność na służbie, więc w pożyciu domowym mogą być znośni, co zaś do pastora, daj lepiej za wygraną, ci bowiem są tylko łagodni i miłi podczas pełnienia swych obowiązków, natomiast w domu wylewają swą złość”.

O pozostałych nie wspomnił zupełnie.

Surhala dotąd nie miała tak zwanego „komitetu zabaw”. Istniały tam tylko trzy rodzaje rozrywek: podwieczorki na polance leśnej, przejazdki koniem wynajętym od organisty i oglądanie wiewiórki sklepikarza.

Pannę Anię rozrywano na wszystkie strony; łatwo więc można pojąć, jaki powstawał zamęt z powodu braku odpowiedniego organizatora zabaw. Kiedy starosta wynajął konia na spacer, panna Ania nie mogła mu towarzyszyć, gdyż obiecała oglądać z pastorem wiewiórkę, a kiedy znów starosta zaproponował jej przechadzkę do do wiewiórki, to porucznik właśnie wyprawiał podwieczorkę w lesie, a kiedy starosta zapraszał na podwieczorek, panna Ania musiała odmówić, gdyż przebiegła się na wycieczce z jednym z wolontariuszów.

Aż nagle wzeszła nowa gwiazda na horyzoncie Surhali: oto pewnego dnia przybył agent Friedler i wynajął najwspanialszy po-

### Nuncjusz papieski delegowany do Stambułu.

RZYM, 4.X. (A.W.) Papież wydelegował nuncjusza Marmatiego do Konstancyńskiemu, celem obrony interesów katolickich w pertraktacjach z Kemalem Paszą.

### Otwarcie konferencji w Madańskiu.

KONSTANCYŃSKO, (Pat.) — Generał Harrington, otwierając konferencję w Madańskiu, odczytał program prac konferencji, poczem Ismid Pasza potwierdził, że rząd angielski akceptuje zasady wyrażone w nocie sojuszniczej. Następnie konferencja obradowała nad propozycją generała Charpy, dotyczącą urządzenia administracji na terytorjum Tracji.

Ismid Pasza zażądał kontroli międzysojuszniczej w Tracji i zrezygnował z wprowadzenia administracji tureckiej, proponując zaprowadzenie wzdłuż Marycy kordonu wojsk sojuszniczych, a poza Marycą miałyby być ustanowiona strefa neutralna. Generałowie koalicyjni oświadczyli, że propozycje w kwestji zarządzeń administracyjnych winny być zaaprobowane przez reprezentowane przez nich rządy.

### Przebieg pierwszej konferencji.

PARYŻ, (Pat.) Według Hava pierwsza konferencja między generałami aljanckimi a Ismid Paszą miała przebieg zadawalniający. Osiągnięto porozumienie odnośnie przeważnej części warunków postawionych przez generałów aljanckich.

kój w pensjonacie kąpielowym, płaćąc z góry za miesiąc.

Agent Friedler był młodym człowiekiem o karbowanych włosach, posiadający duży wybór leśnych garniturów. Przy pierwszym wspólnym śniadaniu rzekł: „Tutaj trzeba koniecznie utworzyć komitet zabaw”.

„Ach tak!” zawołały damy. „To zależy, czy potrafimy nadać zabawom odpowiedni ton, taki np. przykład jaki panuje na Visby \*) rzekł jeden z wolontariuszów.

„Próżność, próżność!” mniemał pastor, „ale to wspaniała myśl”, powiedział lekarz i na tem stanęło.

Na członków komitetu wybrano: panią Kasperową Axelson, pannę Anis Qvibom, porucznika Floretta i (naturalne) agenta Friedlera.

Teraz nastąpił szereg podwieczorków, wycieczek, maskarad, wieczorków tanecznych i przedstawień amatorskich. Kof organisty nie mógł nastarczyć sił, a wiewiórka sklepikarza zastanawiała się, co uczynić mogła złego, że jej teraz już nikt nie odwiedza.

Panna Ania stała się postrachem całej okolicy. Raz zapragnęła mieć mantylę miejscowej pastorowej na piasz koronacyjny, to znów chciała pożyczyc najmlodsza córeczkę organisty na anioła do żywego obrazu, a kiedy napisała drugi list do papy, ten zamiast o spodziewanych oświadczeniach starosty wyczytał: „pan Friedler i ja”, albo „ja i pan Friedler” oraz „wyszlif papo sta-

\*) Główne miasto na wyspie Gotland.

## Sprzedaz detaliczna

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”.

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór **materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i paitoty Bielizniane i pościelne.**

### Solidarność republik sowieckich.

MOSKWA, (Pat.) Sowiety kaukaskich republik Azerbejdżanu, Armeni i Gruzji wystosowały noty do Francji, Włoch, Grecji i Rumunii, Bułgarii, Jugosławji i Egiptu, protestując przeciwko konferencji w sprawie Wschodu, w szczególności zaś w sprawie cieśnin, która bez udziału zainteresowanych państw ma być być rozwiązana. Wspomniane Sowiety przyłączają się całkowicie do noty rosyjskiej z dnia 24 września, oświadczać, iż nie uznają żadnej decyzji w sprawie cieśnin, powziętej bez ich udziału i wbrew ich interesom.

### Oficjalny akt abdykacji Konstancyntyna.

ATENY, (Pat.) Oficjalny akt abdykacji Konstancyntyna, który 3 bm. wysłany do drukarni państwowej zaginął, dziś został odnaleziony i jutro będzie opublikowany w dzienniku urzędowym.

### Koncentracja wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej.

BUKARESZT, (Polpress). Z granicy wschodniej nadchodzą nadal wiadomości o koncentracji w pobliżu linii granicznej czerwonych wojsk. Na linii kolejowej Kijów—Odessa została chwilowo wstrzymana ruch osobowy. W rumuńskich sferach wojskowych traktują koncentrację czerwonych wojsk, jako chęć rządu moskiewskiego powstrzymania Rumunii od zbrojnego wystąpienia przeciwko Turkom.

### Sily tureckie w Bosforze.

PARYŻ, (Polpress). Według ostatnich urzędowych informacji z Konstancyńskiemu Kemal Pasza skoncentrował na Bosforze 2 dywizje, czyli 100 tys. wojska. W liczbie tej są dwie eskadry lotnicze po 14 samolotów każda.

### Armia dla okupacji Tracji.

PARYŻ (pat). Donoszą z Angory, że ministerstwo obrony narodowej zorganizowało nową armię turecką, liczącą 80 tysięcy żołnierzy, a przeznaczoną specjalnie dla okupacji Tracji.

### Venizelos u amerykańskiego ambasadora.

LONDYN (pat). W czasie konferencji z ambasadorem amerykańskim Venizelos zaproponował, aby Ameryka poparła żądania greckie dotyczące zajęcia Tracji przez wojska sojusznicze, dopóki chrześcijanie nie będą ewakuowani.

### Obchód zwycięstw.

PARYŻ (Polpress). Rząd angielski urządził z powodu zwycięstw Kemala Paszy olbrzymi bankiet, na który między innymi zostali zaproszeni przedstawiciele Francji i jego sekretarz. Obydwaj z zaproszenia zrezygnowali.

### Warty francuskie.

BUKARESZT (Polpress). Z Konstancyńskiemu donoszą, przy wszystkich bankach europejskich została wystawiona francuska warta.

## Dookoła wyborów.

### Konserwatyści na listach unji.

KRAKÓW, 5.X. (A.W.). Krakowska unja wystawia na czele listy kandydatury: do Izby Posaelskiej premiera Nowaka, na czele listy okręgowej województwa—Jana Steczkowskiego. Na czele listy województwa do Senatu—Leopolda Jaworskiego.

### Solidarność socjalistów w Krakowie.

KRAKÓW, 5.X. (A.W.). W Krakowie zgłoszono do Sejmu następujące listy: 1) socjaliści, 2) komuniści t. j. Związek Proletariatu Miast i Wsi z posłem Łańcuckim na czele, 3) poalesjonisci, reprezentowani przez żydowski komitet wyborczy, 4) Bund—ogólno

było amatorów, słowem jak na wielkim świecie.

Największą atrakcją, tak zwanym „gwóździem” zabawy była „Najada”. Z inicjatywy pana Friedlera, pośrodku terenu bazarowego urządzono rodzaj basenu pod dachem, napełniono go wodą i umieszczono w nim pannę Anię, która, ubrana w suknię muslinową, pluskała dokoła łaską doktora. Wejście do najejdy kosztowało 25 öre, ale kto miał chęć poklepać ją po ramieniu dopłacał jeszcze 50 öre.

Starosta, dowiedziawszy się o tym wybryku, skrycie zapiłkął i tego samego dnia opuścił Surhale.

Tymczasem pastor-kapelan zapłacił jak wszyscy 75 öre, a powróciwszy do domu zamknął się w swoim pokoju i powtarzał wzdychając: „Próżność próżności!”

Pan Friedler w wyborzym był humorze. Ubrany w frak i białą kamizelkę wygłosił „swój” poemat bazarowy, a po skończonej zabawie oświadczył się pannie Ani i został przyjęty.

Panna Ania sprawdziła zawartość portmonetki; było w niej jeszcze 47 koron i 50 öre. Cel podróży został osiągnięty — teraz ojciec będzie z niej zadowolony.

\* \* \*

Nazajutrz doktor pozdrowił wszystkich gości kąpielowych w imieniu agenta Friedlera. Biedny młody człowiek musiał nagle opuścić Surhale „telegraficznie” wezwany do łóża umierającego ojca, majora Friedlera i nie zdążył pożegnać się nawet z Anią...

żydowski związek robotniczy, 5) niezależni socjaliści z dr. Drobnerem na czele.

### Kandydatura Aleksandra Lednickiego.

WARSZAWA, 6.X. (A.W.). W województwie Białostockiem polski blok pracy wystawił na liście kandydatów do Senatu Aleksandra Lednickiego.

„Kurier Polski” zamieszcza wywiad z Lednickim. Do P. B. P. należą N. P. R., polskie związki zawodowe, Związek Kresowy Inteligencji Demokratycznej, Koło Urzędników Państwowych, Zrzeszenie Nauczycielskie oraz Zrzeszenie Małorolnych. P. B. P. obejmuje okręgi Białostocki i Grodzieński. Inicjatywa jego stworzenia należy do N. P. R.

### Kandydatury „Wyzwolenia”.

Z list wyborczych „Wyzwolenia” kandydować będą do Sejmu w Okręgu wyborczym wileńskim pp.: 1) mjr. Marjan Zyndram Kościakowski z Ponedele 2) Jan Adamowicz, 3) Antoni Jurkóje. W Okręgu Święciańskim kandydują pp.: 1) Antoni Halko, 2) Jan Adamowicz, 3) Witold Piotrowski, 4) Antoni Szapiel. W Okręgu Lidzkim kandydują pp.: 1) Sywester Wojewódzki, 2) Feliks Hołowacz, 3) Jan Balin. W Okręgu Nowogródzkim kandydują pp.: 1) St. Helman, 2) Włodzimierz z Szakun i 3) Franciszek Szerechowicz. Do Senatu kandydują w Okręgu Wojewódzkim Wileńskim: 1) prof. Kalinowski i 2) Aleksandra Karnicka. W Okręgu Wojewódzkim Nowogródzkim 1) prof. Kalinowski. (A.W.).

### Kandydatury Związku Rad Ludowych.

W Okręgu Wyborczym Wileńskim z listy Rad Ludowych kandydować będą do Sejmu pp. 1)

## Teatry Wileńskie

TEATR WIELKI	Dzisiaj Dziwaczka z Holandji (Operetka).
TEATR POLSKI Sala Lutni	Dzisiaj Sublokatorka
TEATR (m. Sytkomij (gm. poratunspawy))	Dzisiaj Moralność pani Dulskiej

\* \* \*

Panna Ania powróciwszy w progi rodzinne wszystko opowiedziała rodzicom.

Papa Qvibom zajązł do kalendarza urzędowego, ale i tam nie było żadnej wzmianki o majorze Friedlerze. Młody agent nie dawał o sobie znaku życia.

Porucznik i obaj wolontariusze wkrótce zapomnieli o pannie Ani. Pastor-kapelan otrzymawszy dobry pastorał ożenił się z córką jakiegoś kapitana, ale za to w sercu starosty strzała Amora utkwiała głębiej i panna Ania z czasem została jego żoną.

W podróż poślubną udali się państwo młodzi do Stockholmu, gdzie pierwsze śniadanie mieli spożyć w restauracji „Strömparterren”, obok zamku królewskiego. Pan starosta zadowolony rozsiadł się z małżonką w cieniu drzew i zadzwonił na kelnera.

Niebawem pośpieszył ku nim wystrojony ganimed...

— Aj, do licha... — zawołał zmieszany ganimed...

— Spójrz no, Aniu — rzekł starosta, wskazując kelnera.

Boże! — krzyknęła pani Ania, zakrywając twarz rękami.

Ale wystrojony ganimed zawrócił z miejsca, udał się do kredensu, trącił łokciem kolegę i rzekł:

— Drogi Blomqvist, zmituj się, usłuż tym tam ludziom ze wsi! To młode małżeństwo. W roku zeszyłym bałamucitem dziewczynę u wód podczas urlopu. Będą wściekli, jeżeli mnie zobaczą...

Stanisław Janikowski, 2) rolnik Wiktor Karmazyn, 3) wójt Józef Łozowski. W Okręgu Lidzkim kandydują pp. 1) pos. Józef Małowieski, 2) pos. Antoni Szwabowicz. W Okręgu Święciańskim kandydują pp. 1) redaktor Stefan Mydlarz, 2) rolnik Kajetan Różnowski i 3) pos. Józef Jachiewicz. Do Senatu w Okręgu Wo-

wódzkim Wileńskim kandydować będą na pierwszych miejscach pp. 1) Jan Barchwicz, 2) pos. Józef Jachiewicz.

W Okręgu Wyborczym Nowogródzkim kandydować będą do Sejmu na pierwszych miejscach pp. 1) Stefan Szwedowski—dziennikarz i 2) Feliks Ciawkowski. (A.W.)

# KRONIKA.

## Kalendarzyk.

Dziś: sobota Brunona W.  
Jutro: Niedziela N. M. P. Różańcowej.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 46.  
Zachód " " " " " " " " 6 m. 03.  
ODMIANY KSIĘŻYCA.  
Pełnia g. 18 m 24 — g. 6 m. 32.

## WILEŃSKA.

— **Dzisiejszy wstępny artykuł** stanowi ustęp z zakończenia, do książki prof. Zdziechowskiego, która wyjdzie z druku w końcu bież. miesiąca p. t. „Europa, Rosja Azja“.

— **Walne zebranie.** „Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz.“ zjednoczywszy pod hasłem „Bóg i Ojczyzna“ już około szesnastu tysięcy nauczycielstwa ze wszystkich dzielnic Polski, obecnie rozszerzyło swą działalność i na wcieloną na łono Macierzy Wileńszczyźn, pragnąc, by nauczycielstwo tej ostatniej, zjednoczone w potężnej na chrześcijańsko narodowych zasadach opartej organizacji, znalazło pomyślne warunki rozwoju.

Zarząd Oddziału Okręgu Wileńskiego zwołuje walne zebranie swych członków d. 8 X w niedzielę, o godz. 11 rano w lokalu przy ul. Augustjańskiej 4. Zebranie poprzedzone będzie nabożeństwem w kościele po-Augustjańskim o g. 10-tej wiecz, tegoż dnia o g. 6-tej zebranie towarzyskie z koncertem.

Na porządku dziennym referaty posłów, nauczycieli i członków zarządu głównego z Warszawy.

Członkowie przyjezdni proszeni są o zarejestrowanie się w sobotę 7-go w biurze Stow. przy ul. Augustjańskiej 4, w gmachu Semin. Naucz. im. Kr. Jadwigi.

— **Odczyt Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego,** pod tytułem: „Kwestja żydowska w Polsce a w Rosji“, który miał się odbyć 24 września b. r., nie odbył się wskutek opóźnienia się depeszy. Odczyt ten odbędzie się dnia 8 października b. r. w Sali Plastyków przy ul. Adama Mickiewicza 33-a.

od godz. 1 do 3 p. p. Bilety zawczasu są do nabycia w cukierni „Świąteczna“ i w Świątlicy Żołnierskiej, ul. Dominikańska 13.

— **Koła młodzieży na rzecz „Dnia Akademika“.** W sobotę dnia 7-go października w Domu Robotniczym, ul. im. Gen. Żeligowskiego (dawna Gubernatorska) Nr. 4, odbędzie się przedstawienie amatorskie, urządzone przez Koło Młodzieży im. Generała Rydza Smigłego na rzecz akcji „Dnia Akademika“. Wystawiona zostanie jednoaktówka p. t. „W starym piecu djabeł pali“. Przedstawienie to poprzedzi prelekcja o znaczeniu akcji „Dnia Akademika“. Po przedstawieniu odbędą się tańce. Początek przedstawienia o godzinie 7 wiecz.

— **Koncert i zabawa.** Związek Polaków z Kresów w dniu 8 października r. b. urządza w sali Kasy Oficerskiej (Mickiewicza 13) koncert oraz zabawę taneczną, na cel wpisów i pomocy dla niezmężnej młodzieży kresowej. Początek o godz. 21. Bilety przy wejściu.

— **Koncert na rzecz „Dnia Akademika“.** W sobotę dnia 7 października r. b. dla uczestników Zjazdu Inżynierów Kolejowych i gości odbędzie się w sali „Ogniska“ kolejowego koncert na rzecz „Dnia Akademika“ (W. A. P.).

## TEATRY I MUZYKA.

### Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia.)** W sobotę 7 b.m. przedstawienie „Sublokatorki“ która publiczność zdobyła sobie

bezroskim humorem i pełną życia grą. Doskonałe figury charakterystyczne: ordynas, poszukiwacz mieszkania, wręca wdówka i drewniany uczonego wzburzają na widowni salwy śmiechu.

W poniedziałek 9 b. m. wchodzi na widownię niesmiertelny „Hamlet“, Szekspira dzieło najgłębsze. W roli tytułowej wystąpi p. Wysocka, która tę rolę zalicza do najświetniejszych w swoim repertuarze. W rolach głównych wystąpią: Bortnowska—Ofelja, Puchalski—Poloniusz, Vorbrodt—Horacy, Kijowski—Larertes, Rosenkranz—Szubert, Gildenstern—Kurnakowicz, Sawicki—duch ojca Hamleta, Strycki—Klaudjusz, Michorowska—królowa, Sawicki i Uhl—aktorzy. Reżyseruje p. Wysocka.

— **Teatr im. Syrokomli** wystawia 7 b.m. znaną sztukę Zapołskiej, ehościzną bagienko małomieszkańskie, „Moralność pani Dulskiej“, po raz pierwszy w tym sezonie. W sztuce biorą udział p.p. Dąbrowska, Jasińska, Mitkowska, Normanna, Rychłowska. Wajssowa, Zolopińska, Peter i Zabielski.

— **Teatr Wielki** gra w sobotę 7 b. m. po raz 9 „Dziewczę z Holandji“, wesołą operetkę Kalmana, cieszącą się niestąpną zainteresowaniem publiczności.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zabity ziemią.** Dnia 5 b. m. w czasie kopania gliny przy górze Boufałowej został zabity bryła ziemi Jankowski (Tuskulańska 18). Trup odesłano do kosztley przy szpitalu św. Jakoba.

— **Otrucie gazem.** Dn. 5 b. m. zostali otruci gazem 35-letnia Chana Busel i 55-letni Sofjan (Zmudzka 10). Wezwany lekarz pogotowia ocucił poszkodowanych.

— **Wyrodną matka.** Polcja 9-go km. zatrzymała Marię Romanowską, która podrzuciła swoje dziecko w cudzą podwórze.

— **Samobójstwo.** Dn. 5 b. m. w więzieniu na Łukiszkach aresztowana 17-letnia Anastazja Nikiforowa w celu pozabawienia się życia rzuciła się z schodów 2-go piętra, rozbijając sobie czaszkę. Lekarz pogotowia odwiózł des-

peratkę w stanie ciężkim do szpitala św. Jakoba.

— **Omdlenie.** Dn. 5 b. m. nagle zemdlą nauczyciel białoruskiego gimnazjum Aleksander S. (1—4 Litewski zauł. 8.) Lekarz pogotowia choremu udzielił pierwszej pomocy.

— **Pobicie.** Dn. 5 b. m. został pobity na rynku Boruch Winok, poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Upadek.** Dn. 5 b. m. pośliznęła się upadła i złamała sobie nogę 60-letnia Marejanna Fedorowiczowa. Lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Pokasana przez psa** Dn. 5 b.m. została pokasana przez psa 23-letnia Hilla Wirszuba. Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

— **Wypadek na koleji.** Dn. 5 b. m. na dworcu kolejowym w Wilnie wykoleiły się 3 wagony towarowe ładowane drzewem. Przyczyna wykołowania się pociągu niewiadoma. Dochodzenie w toku.

## Życie ekonomiczne.

### GIEŁDA

WARSZAWA. (Pat.) Dolary 9250 — 9275, funty 40600 — 40450, marki niem. 4.625.

ZURYCH. (Pat.) Końcówce notowania na Warszawę 0.06.

GDANSK. (Pat.) Na Warszawę notowano 22.34 i pół.

## Eksport towarów polskich do Francji.

Eksport towarów polskich do Francji ma wielkie dane powodzenia co do następujących artykułów: drzewo, nasiona, cukier, mączka ziemniaczana, terpentyna, smoła, nafta, maszyny i tkaniny. (A.W.)

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

KINO - TEATR „HELIOS“ róg Wileńsk. i Mickiewicza.

Dziś 2-ga i ostatnia seria podług słynnego romansu BENOIT

### ATLANTYDA

w roli Antinei gwiazda Paryża Napiórkowska Obraz ten został nagrodzony w Paryżu w Grand- Palais ZŁOTYM MEDALEM

KINOTEATR „POLONJA“ ul. Mickiewicza 22.

Dziś! Premiera! Potężne arcydzieło filmowe, cieszące się nadzwyczajnym powodzeniem w Paryżu, Londynie, Berlinie i Warszawie

### HANUSIA

dramat nastrojowy w 6 aktach podług powieści słynnego pisarza Gerharda Hauptmana. Reżyserja znanego duńczyka Urbana Goda.

**Szkoło okienne taniej**  
10% niż ceny fabryczne ćwiartówki i pasy wszelkich rozmiarów  
**Lustro kryształ — towar przedwojenny**  
Trempla ścienne i Toaletowe  
**Rejzenberg,** ulica Wielka dom własny Nr. 55 2-gie piętro.

**I-sza Spółka Fryzjerska**  
ul. Dominikańska Nr. 1 (przy hotelu Europejskim)  
damski i męski **MANIKUR**  
SALON DAMSKI pod kierownictwem pana **POLA**

**Doktor med. D. Zeldowicz** z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—7  
Ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) Nr. 24 m. 4.

**Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz** Przyjęcia 12½—2 i 3—5 Choroby: kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfils i skórne. Ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) Nr. 24 m. 4.

**Baczność!!! — precz z paskiem.**  
(Podtrzymuj my przemysł swojski).  
Jedyny zakład Fryzjerski w Wilnie, stale pracujący po cenach zniżonych mianowicie golenie 200 mk., strzyżenie 300 mk., strzyżenie maszynką 200 mk.  
Tylko u **Władysława** Kalwaryjska 12.

**ŚPIEWAK KABARETOWY JERZY ORLEŃSKI**  
przyjmuje zaproszenia na zabawy, koncerty i kabarety własny repertuar najnowszych utworów aktualnych  
Wilno, Zarzeczcie 8, m. 13.

**OBWIESZCZENIE.**  
Komisarz Kasy Chorych m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości, iż na mocy reskryptu Pana Mlnistra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4-go b.m. wybory do Rady Kasy Chorych, wyznaczone na 8-go października r. b., zostają wstrzymane.  
O ponownem rozpoczęciu postępowania wyborczego nastąpi osobne obwieszczenie.  
**Dr. Maliszewski,** w/z Komisarz Kasy Chorych.

**ZAKŁAD TAPICERSKI**  
**Wacława Mołodeckiego**  
WILNO, WILEŃSKA 34—4.  
Przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne. Specjalność: **CLUBFAUTEIULS** (fotele) do gabinetów, biur, stołowych i czytelnicy, oraz otomany, szeszlongi, materace, pierzyny włos. i t. d.  
Najnowsze i najsolidniejsze fasony pierwszorzędnej roboty.

**PRZESTROGA!**  
Przem.-Handl. Towarz. „UNJA“, Spółka Akcyjna w Wilnie Jagiellońska 3, dowiedziawszy się, że p. Wacław Piekarski występuje w imieniu „Unii“, niniejszym przestrzega, że p. Piekarski nie pracuje w naszej firmie i nie jest przez nią uprawniony do występowania w jej imieniu. Przestrzegając o powyższym, S. A. „Unja“ komunikuje, że sprawę skierowało do p. Prokuratora Sądu Okr. ZARZĄD.

**Lokal** na sklep z mieszkaniem odstąpi. Dowiedzieć się: Akademięckie Biuro Ogłoszeń. Wielka 54. w godzinach od 3-iej do 4-tej.

**Zarząd Związku Lokatorów**  
z udziałem prawników odbyło się szereg posiedzeń, na których omawiano ostatnią Uchwałę Walnego Zebrania. Przedstawiciele Zarządu Związku kilkakrotnie byli u Pana Delegata Rządu i p. Prezesa Sądu, w celu zasięgnięcia opinii o zmianie w Dekrecie.  
Ustalono, że obecnie żadnych zmian nie powzięto, a jeżeli takowe zajdą, to tylko na korzyść lokatorów, ponieważ punkt 12 Dekretu Nr. 407 ma być zniesiony, a punkt 14 odpowiednio zmodyfikowany.  
Jednocześnie Zarząd Związku zaleca lokatorom walczyć z wyśrubowaniem cen komornych i spieszyć z składaniem komornego do dyspozycji nie później 7-go b. m., gdyż w przeciwnym razie grozi okmisja.  
Zarząd w trosce o zabezpieczenie lokatorów przed wyśrubowaniem cen komornych i rozciągnięciem ustawy o lichwie na nieuczciwych kamieniczników i z całą stanowczością będzie stał na straży interesów lokatorów.  
Osoby niezapisaane dotychczas do Związku winny w imię solidarności natychmiast się wpisać, ponieważ w Związku mogą zasięgać niezbędnych informacji i porady prawnej.  
Prezes Zarządu **M. Grossman.**  
Wice-Prezes **K. Staszysz.**  
Sekretarz **S. Korkuc.**

**Marka Fabryczna**  
**angielska HERBATA „SIBUNION“**  
pakowana w Anglii, wytwórna w smaku, bez domieszek, waga czysta bez opakowania.  
Sprzedaż we wszystkich handlach. Hurtowy skład **Dobroczyzny 2.** „Wschodnia Spółka H.-Przem.“

**Nowoofw. pracow. sukien i okryć** obstal. wykon. sum. i akurat.  
Dla przekon. roboty 25 proc. taniej niż wszędzie, przy sklepie galant.-konfek. S. Romaszkiwicza, Portowa 6-d. Tamże prac. wyrob. wełnian., żakietów, rękawiczek, swetrów i t. d.

**Dr. Kazimierz Łukiewicz**  
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. zauł. Ś-to Jerski).

**D-r. LEGIEJKO.**  
Choroby wewnętrzne. Specjalność: żołądkowe i płuc. Przyjmuje codziennie od 5-7. A. Mickiewicza 21 — 1.

**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, syfils i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

**Dr. A. Narkiewicz**  
(choroby wewnętrzne) przeprowadził się na ul. Poluhanka 33 (telef. 21). przyjmuje 8 — 10 i 4 — 5.

**D-r A. LIBO**  
Choroby uszu, gardła i nosa  
Przyjmuje od 11—1 i 3—5.  
Zawalna 32.

**D-r Wołodzko.**  
Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od godz. 12—2 i 5—6.  
Zawalna 22.

**Dr. med. S. Kaplan** **po-wrócił**  
Spec. chor. weneryczne, syfils i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640. 2—2

**Akuszerka OKUSZKO**  
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6.  
UDZIELA PORAD.

**Akuszerka** z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mlekięwiczka 46—6.

**Akuszerka** z Warszawy udziela PORAD. Królewska, 5, m. 22.

**Potrzebny** domagatkurządcy ca - ekonom w starszym wieku bez rodziny. Zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami w poniedziałek 9/X od 9—11 i od 3—5 ul. Uniwersytecka 2, m. 1. Zahorski.

**Obraz** batalistyczny, 190 X 100 cm. Wskrzieszenie rycerstwa polskiego Wintorowskiego, nadający się do kasyna oficerskiego, okazuje do sprzedania. Oglądac: Zarzeczcie 24, m. 1 w godz. 10—13 i 16—18.

**Zgub.** książkę zwolnie-nienią na imię Bolesława Borowskiego z zaśc. Wilkinka, gm. Mejszagolskiej. Uniew. się.

**„Wileńska Pomoc Szkolna“**  
SP-KA Z OGR. ODP.  
WILNO, UL. BISKUPIA 12 TELEF. 6—23  
**Składnica pomocy szkolnych i przyrządów laboratoryjnych**  
P O L E C A:  
**Z DZIAŁU SZKOLNEGO:**  
przyrządy fizyczne, odczynniki chemiczne, tablice poglądowe, mapy, globusy, okazy wypchane ptaków i zwierząt, latarnie projekcyjne, globoskopy i przybory wycieczkowe.  
**Z DZIAŁU LABORATORYJNEGO:**  
szkoło laboratoryjne, mikroskopy, mikrotony, lupy, termometry, wagi precyzyjne i odważniki.  
**Wypożyczalnia przezroczy.**

**KAMIENIE ŻÓŁCIOWE**  
Zwększa i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA**  
H. Niemojewskiego. **ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ**  
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też barwna, jak woda, język obłożony, Gorzyc i kwas w ustach. Objawienie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kiszke stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.  
Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Skład główny I. B. Segal, Wilno, Nowy Świat Nr. 5.

**Poszukuje nie umebliowanych:** pokoju z przedpokojem lub alkwą, albo 2 pokoi w śródmieściu. Oferty: Subocz 20. Kursy maturnalne wojskowe. Dr. L. S.

**Dr. J. Bernsztejn**  
chor. skórne, weneryczne, syfils i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

**Dr. D. Kenigsberg**  
Choroby weneryczne, syfils i skórne. Ul. Mickiewicza 4. Przyjmuje od g. 9—2 i 4—7. Panie od 4—5.